

Wykład nr 6

***I. Przestępstwo pomówienia Narodu
Polskiego.***

***II. Casus Cywińskiego, czyli obwarzanek pewnego
kobotyna.***

dr Michał Urbańczyk

mur@amu.edu.pl

**Katedra Doktryn Polityczno-Prawnych i Filozofii
WPiA UAM Poznań**

I. Przestępstwo pomówienia Narodu Polskiego

Od 15 marca 2007 roku obowiązywała nowelizacja kodeksu karnego, wprowadzająca do polskiego porządku prawnego nowe przestępstwo.

Na mocy art. 37 pkt 2 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. 2006, Nr 218, poz. 1592 z późn. zm.) do kodeksu karnego dodano art. 132a.

I. Przestępstwo pomówienia Narodu Polskiego

Art. 132a k.k.

Kto publicznie pomawia Naród Polski o udział, organizowanie lub odpowiedzialność za zbrodnie komunistyczne lub nazistowskie, podlega karze pozbawienia wolności do lat trzech.



- Zauważyć trzeba, iż polskie prawo zawiera szereg przepisów, które mają na celu ochronę dobrego imienia Rzeczypospolitej, jak choćby:
 - a) **art. 133** kodeksu karnego, według którego kto publicznie znieważa Naród lub Rzeczpospolitą Polską, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3 lub
 - b) **art. 212**, który penalizuje zachowanie polegające na pomawianiu innych osób, grup lub instytucji o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania.



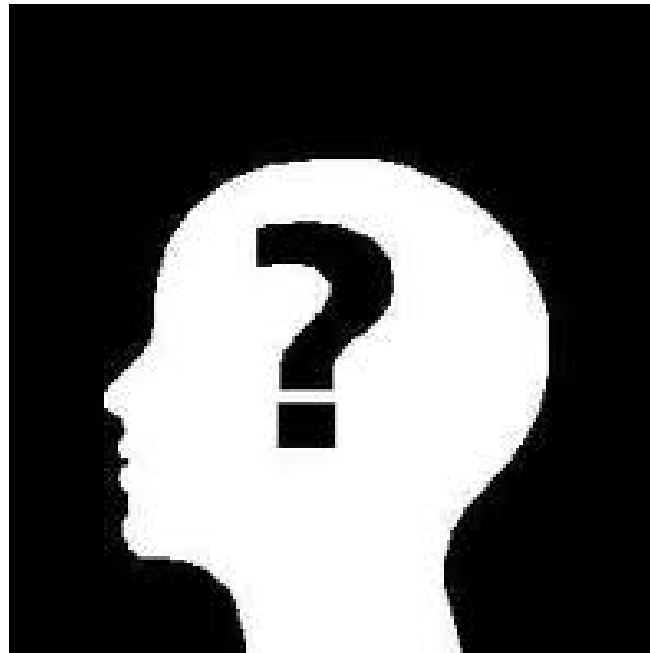
Podstawowym celem wprowadzenia nowej regulacji było zwalczanie pojawiającej się w prasie zagranicznej wysoce kłamliwej i obraźliwej zbitki słownej „polskie obozy śmierci” (w odniesieniu do **niemieckich obozów koncentracyjnych** i **niemieckich obozów śmierci**, które powstały na **polskich terytoriach okupowanych** w czasie II wojny światowej) oraz przeciwdziałanie fałszywym oskarżeniom o rzekomym współudziale Polaków w eksterminacji Żydów.

no! TO
"POLISH"
CONCENTRATION CAMPS

→ Every signature is important, please visit www.thekf.org and sign the petition ←

I. Przestępstwo pomówienia Narodu Polskiego

Powyższe intencje nie powinny jednak przesłonić krytycznych uwag, wyrażanych już w czasie prac legislacyjnych nad przedmiotową ustawą.



I. Przestępstwo pomówienia Narodu Polskiego

Powyższe zastrzeżenia dotyczyły:

- a) niekonstytucyjności projektowanego przepisu,
- b) jego nieodpowiedniej redakcji (nieodpowiednich sformułowań w nim użytych) oraz przede wszystkim
- c) negatywnych skutków jego obowiązywania.



Na skutek wątpliwości natury konstytucyjnej Rzecznik Praw Obywatelskich oraz Stowarzyszenie „Otwarta Rzeczpospolita” skierowali w tej sprawie listy do Prezydenta RP.



Rzecznik w swym liście słusznie podkreślił, iż

*„(...) jednym z **podstawowych praw człowieka jest prawo do prawdy** niezależnie od tego, jak bardzo trudna i bolesna może być ona w niektórych przypadkach. Jest ono zasadą działania demokratycznego państwa prawa oraz warunkiem wszelkiego rozwoju naukowego, kulturowego czy społecznego – jako takie jest jedną z najważniejszych wartości cywilizacji zachodniej”.*

Na niezgodność z art. 54 ust. 1 wskazało także w swoim liście do prezydenta stowarzyszenie „Otwarta Rzeczpospolita”, w którym podkreślono, że zgodnie z Konstytucją RP ustawowe ograniczenie konstytucyjnych wolności i praw jest dozwolone tylko gdy konstytucja pozwala na takie ograniczenie *expressis verbis*.

W liście podkreślona została także sprzeczność z zasadą wolności badań naukowych.

Już w opinii z dnia 31 lipca 2006 roku Biura Legislacyjnego Kancelarii Senatu wskazano, że przedmiotowy przepis może zostać uznany za sprzeczny z zasadą, wedle której **norma karna powinna być precyzyjna i jasna** oraz że powinna w sposób **nie budzący wątpliwości wskazywać znamiona czynu zabronionego.**



I. Przestępstwo pomówienia Narodu Polskiego

O wiele ważniejsze wydają się jednak wątpliwości związane z rezultatami obowiązywania tego przepisu.



Po pierwsze przepis ten mógł krępować badania i namysł nad najbardziej dramatycznymi (a co za tym idzie kontrowersyjnymi) zdarzeniami najnowszej historii Polski.

W ten sposób w najgorszym wypadku mógł służyć jako **kaganiec dla badań historycznych i publicznej dyskusji***.

*D. Stoła, *Historycy z za krat*, „Gazeta Wyborcza” nr 210 08.09.2006. Patrz także: List Zarządu Stowarzyszenia „Otwarta Rzeczpospolita” do Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego z 26 października 2006 roku.



Wątpić należy, aby historia naszego kraju wymagała uchwalania takich przepisów. Nie uzasadnia tego nawet fakt, iż tak jak wszędzie, także i w Polsce zdarzały się jednostki, dokonujące przestępczych czynów – szmalcownicy, donosiciele, członkowie Urzędu Bezpieczeństwa i inni.

Powyższy przepis był szkodliwy jeszcze z jednego względu.

Mógł on bowiem niesłusznie zostać uznany za wyraz chęci ukrycia niewygodnych dla Polski faktów historycznych.

Jak słusznie stwierdzono w liście Stowarzyszenia, wobec przypadków publicznego wyrażania antypolskich uprzedzeń za granicą będzie bezskuteczny, a co więcej, potwierdzi te uprzedzenia i **będzie uznany za dowód, że Polacy naprawdę mają co skrywać**, a debatę na trudne tematy chcą zdusić groźbą więzienia.

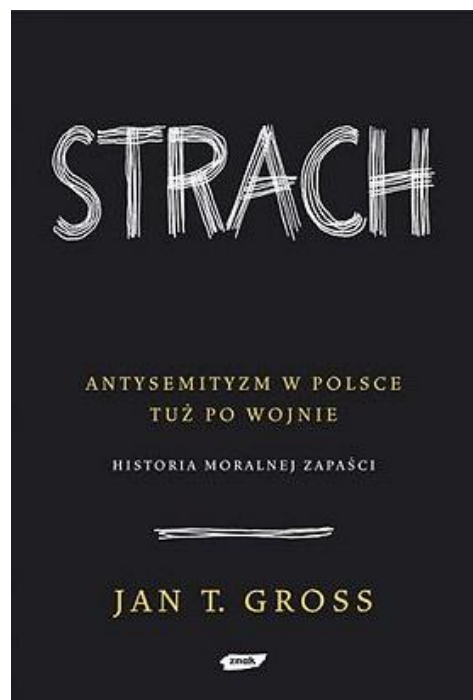


Artykuł ten budzi bowiem skojarzenia ze słynnym **tureckim art. 301**, mówiącym o obrazie tureckości, który jest używany jako knebel dla dyskusji o masakrze Ormian.

Przepis, u którego genezy leży chęć zwalczania kłamstwa o „polskich obozach zagłady” mógł zatem odnieść skutek zupełnie przeciwny do zamierzonego.



Komentując art. 132a nie sposób nie odnieść się do jego zastosowania tj. do sprawy oskarżenia Jana Tomasza Grossa o pomówienie Narodu Polskiego treścią jego książki „Strach”.



I. Przestępstwo pomówienia Narodu Polskiego

Warto prześledzić argumentację zawartą w postanowieniu Prokuratury Rejonowej Kraków Krowodrza z 11 lutego 2008 roku o odmowie wszczęcia śledztwa w przedmiocie publikacji „Strachu” Jana T. Grossa, ponieważ w postępowaniu sprawdzającym prokuratura analizowała treść książki nie tylko w zakresie art. 132a k.k. ale i art. 133 i 256 k.k.

I. Przestępstwo pomówienia Narodu Polskiego

W kontekście podejrzenia popełnienia przestępstwa pomówienia Narodu Polskiego prokuratura **dokonała rozróżnienia** **między okolicznościami faktycznymi**, jakie zawarł w swym dziele autor „Strachu”, a **ocenami i interpretacjami tych faktów** (jednocześnie jednak prokuratura zastrzegła, że **poza jej kompetencjami leży weryfikacja źródeł**, na jakich oparł się autor).

I. Przestępstwo pomówienia Narodu Polskiego

Uznano, iż ocena zachowań Polaków (i przyczyn tych zachowań) wobec obywateli Rzeczypospolitej narodowości żydowskiej, jaką przestawił autor *nie może być przedmiotem postępowania dowodowego zmierzającego do wykazania niesłuszności (słuszności) jego osądu, który ma charakter ocenny**.

* Decyzja Prokuratury dotycząca książki Jana T. Grossa pt. „Strach” z dnia 11 lutego 2008 roku; w: *Wokół „Strachu”*. *Dyskusja o książce Jana T. Grossa*, wybór i układ tekstów Mariusz Gądek, Kraków 2008, s. 366.

I. Przestępstwo pomówienia Narodu Polskiego

Krakowska prokuratura słusznie stanęła na stanowisku, iż poddanie poglądu lub ocen kryteriom prawnokarnym prowadziłoby do naruszenia swobody wypowiedzi, która jest wolnością gwarantowaną przez prawo międzynarodowe.



I. Przestępstwo pomówienia Narodu Polskiego

Podkreślono, iż przedmiotem pomówienia nie może być dobór faktów i ich interpretacja wyłącznie dlatego, że stawiają Polaków w negatywnym świetle, a autor pominął przejawy pozytywnych zachowań ludności polskiej w stosunku do Żydów w okresie okupacji i bezpośrednio po niej.

Nie można czynić zarzutu za to, czego autor nie napisał, bowiem ten brak nie przesądza o nieprawdziwości tego, co zostało napisane czy wypowiedziane.

I. Przestępstwo pomówienia Narodu Polskiego

I choć jednocześnie można by zarzucić autorowi jednostronną interpretację (i nierzetelność naukową), to i tak nie sposób tego uznać za przestępstwo.

I. Przestępstwo pomówienia Narodu Polskiego

Mniej przekonująco brzmi kolejny argument prokuratury, iż Jan T. Gross nie napisał że wszyscy Polacy mordowali Żydów (aby zniestawić daną grupę niekoniecznie trzeba wypowiadać się o niej jako o całości).

Istotniejsze jest twierdzenie prokuratury, iż *nigdzie w książce nie pojawia się twierdzenie o współodpowiedzialności Narodu jako takiego za zbrodnie popełnione na obywatelach polskich narodowości żydowskiej w czasie Zagłady w okresie powojennym*

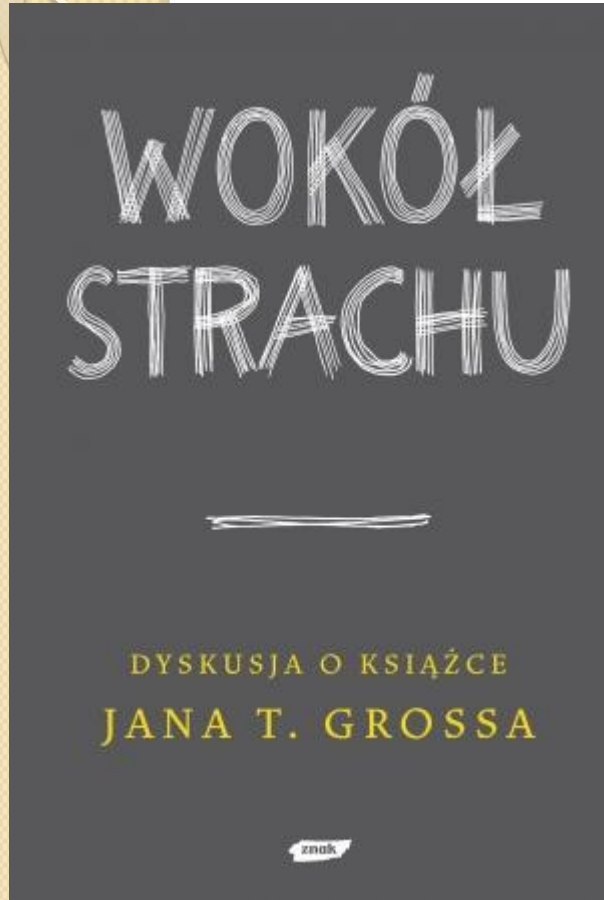
I. Przestępstwo pomówienia Narodu Polskiego

Po przeczytaniu „Strachu” nie sposób odnieść wrażenia, że nie jest to książka historyczna, raczej jest to **eseistyka lub publicystyka historyczna** (prokuratura słusznie określiła je jako **dzieło literackie**, a nie naukowe).

Autor **skupił się na udowodnieniu własnej tezy, zawierając w książce jedynie te fakty, które ją uzasadniają.**

Pominał zupełnie kontekst zdarzeń, fakty stojące w opozycji do tej tezy i wreszcie dokonał interpretacji faktów i zdarzenia w jeden sposób – tak aby stanowiły uzasadnienie jego tezy (choćby **utożsamiając zwykły bandytyzm z antysemityzmem**).

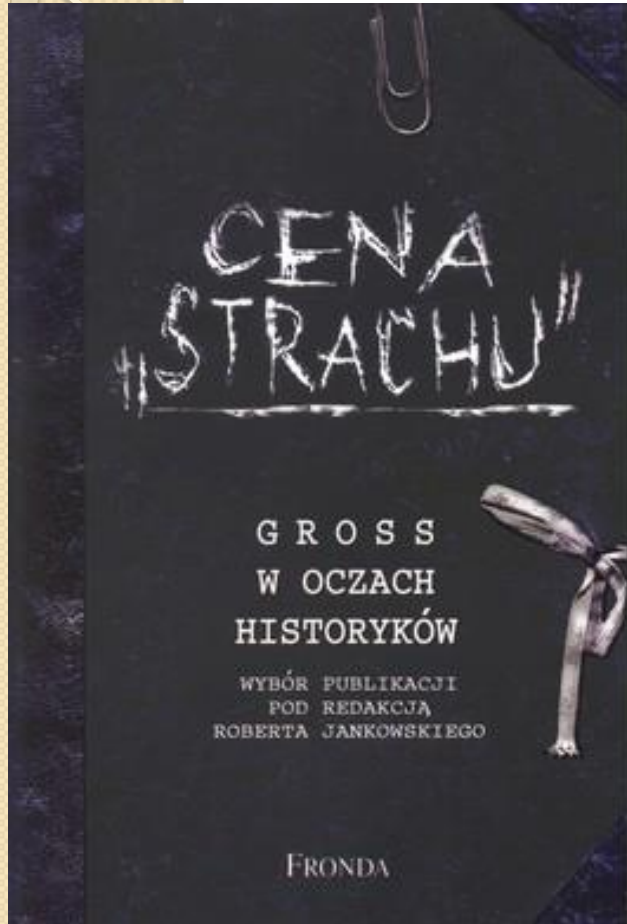
I. Przestępstwo pomówienia Narodu Polskiego



Wybór polemik, opinii i komentarzy dotyczących Strachu Jana Tomasza Grossa winien osiągnąć dwa, niekoniecznie zgodne ze sobą cele: po pierwsze - ma być reprezentatywną ilustracją debaty, jaka rozgorzała w pierwszym miesiącu po ukazaniu się książki. Wybrane zostały artykuły i wypowiedzi z pism ogólnopolskich, dzienników i tygodników adresowanych do głównego nurtu polskiej opinii.

Cytat za: <http://www.znak.com.pl/kartoteka,ksiazka,2103,Wokol-Strachu>

I. Przestępstwo pomówienia Narodu Polskiego



"Ze "Strachem" nie można polemizować. Można i należy podejmować dyskusję z tezami, które są głoszone w oparciu o fakty, nawet jeśli ich interpretacja jest do pewnego stopnia przesadzona. Jeżeli natomiast ktoś odrywa się od rzeczywistości w tak wielkim stopniu jak profesor Gross, to nie sposób podejmować z kimś takim polemiki".- prof. Wojciech Roszkowski

Cytat za: <http://www.matras.pl/cena-strachu-gross-w-oczach-historykow.html>

I. Przestępstwo pomówienia Narodu Polskiego

Na skutek wniosku złożonego przez Rzecznika Praw Obywatelskich konstytucyjnością art. 132a k.k. zajął się Trybunał Konstytucyjny. 19 września 2008 roku przedstawił wyrok w tej sprawie.



I. Przestępstwo pomówienia Narodu Polskiego

Trybunał Konstytucyjny wskazał, iż przepis nowelizujący wprowadzony został do wymienionej ustawy w wyniku poprawki Senatu.

Trybunał uznał, że poprawka Senatu do ustawy lustracyjnej:

- *była propozycją nowelizacji aktu normatywnego nieobjętego zakresem regulacji ustawy lustracyjnej, uchwalonej przez Sejm w III czytaniu, w tym również jej przepisów zmieniających;*
- *doprowadziła do zerwania związków tematycznych, jakie występowały pomiędzy zasadniczym przedmiotem regulacji ustawy lustracyjnej a zakładaną przez tę ustawę (...).*

I. Przestępstwo pomówienia Narodu Polskiego

Wskutek tego zakwestionowane przez Rzecznika Praw Obywatelskich art. 112 pkt 1a oraz art. 132a k.k. stanowią wynik przyjęcia przez Sejm poprawki Senatu do ustawy lustracyjnej niedopuszczalnej w stopniu, który przesądza o ich **niekonstytucyjności**.

W dalszej części uzasadnienia Trybunał zwrócił uwagę, że ponieważ zakwestionowane przez RPO przepisy zostały ustanowione wskutek przyjęcia poprawki Senatu, to przy stanowieniu art. 112 pkt 1a oraz art. 132a k.k. nie mogły zostać dochowane wymogi przewidziane dla ustaw o zmianie kodeksów.

I. Przestępstwo pomówienia Narodu Polskiego

Niestety Trybunał nie odniósł się do merytorycznych zarzutów wobec treści art. 132a, orzekając o jego niekonstytucyjności jedynie w oparciu o względy proceduralne.

Jednocześnie jednak w sentencji wyroku zauważono, iż stwierdzenie przez Trybunał Konstytucyjny niekonstytucyjności poddanego kontroli przepisu tylko ze względu na tryb uchwalenia nie stoi na przeszkodzie ponownemu uchwaleniu identycznego treściowo przepisu, już we właściwej procedurze.

CASUS CYWINSKIEGO

Józef Piłsudski - cytaty

„Rzeczpospolita to wielki burdel, konstytucja to prostytutka, a posłowie to kurwy!”

„Naród wspaniały, tylko ludzie kurwy.”

„Pierdel, serdel, burdel.”

„Publiczne szmaty”

„Wam kury szczać prowadzić, a nie politykę robić”

„Wy w wojnę beze mnie nie leżcie, wy ją beze mnie przegracie”

„Polacy są narodem idiotów”

„Pan jesteś jak kurwa, co każdemu dupy daje”

„– Panie Marszałku, a jaki program tej partii?

– Najprostszy z możliwych. Bić kurwy i złodziei, mości hrabio”

„Polska to obwarzanek: Kresy urodzajne, centrum – nic”

„Racja jest jak dupa, każdy ma swoją”



Józef Piłsudski

Przy jego słowach cytaty Palikota brzmią jak kłótnia przedszkolaków

CASUS CYWINSKIEGO

W kodeksie karnym z 1932 roku w rozdziale XXV zawierającym przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu znajdował się art. 152, zgodnie z którym **kto publicznie lżył lub wyszydzał Naród albo Państwo Polskie**, podlegał karze więzienia do lat 3 lub aresztu do lat 3*.

W okresie Polski Rzeczpospolitej Ludowej kwestię zniewagi narodu połączono redakcyjnie z zagadnieniem lżenia i wyszydzania ustroju Polski i jej naczelných organów.

* Rozporządzenie Prezydenta Rzeczpospolitej z dnia 11 lipca 1932 roku – Kodeks karny (Dz.U.32.60.571 z późn. zm.).

CASUS CYWILNSKIEGO

Przepis dotyczący zniewagi narodu stał się bowiem przepisem chroniącym cześć, godność i dobre imię Marszałka Piłsudskiego.

W wyroku z 5 października 1937 roku Sąd Najwyższy stwierdził, iż *zniewagę Narodu lub Państwa Polskiego popełnić można nie tylko przez publiczne użycie słów bezpośrednio łączących lub wyszydzających Naród lub Państwo Polskie, lecz także przez użycie wyrażeń łączących lub wyszydzających Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, Twórcę i Budowniczego Państwa Polskiego**.

* Wyrok SN z 5.10.1937r. (I K. 858/37, poz. 63); w: *Zbiór orzeczeń Izby Karnej Sądu Najwyższego nr 3/38, poz. 63, Warszawa 1938, s. 130.*

CASUS CYWINSKIEGO

- Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, iż obelgi i szyderstwa skierowane wobec osoby Marszałka w sposób pośredni również łżą i wyszydzają Naród i Państwo Polskie, które Józefa Piłsudskiego czczą powszechnie jako symbol cnót Narodu.



CASUS CYWINSKIEGO

Najbardziej jaskrawym przykładem nadużycia art. 152 k.k. jest oskarżenie i skazanie Stanisława Cywińskiego.



CASUS CYWIŃSKIEGO

Stanisław Cywiński był doktorem filozofii zatrudnionym na stanowisku docenta na Uniwersytecie Stefana Batoiego w Wilnie.

W jednej ze swoich recenzji, która dotyczyła książki Melchiora Wańkowicza „Centralny Okręg Przemysłowy – ognisko siły”, Cywiński stwierdził, iż **Wańkowicz zadaje kłam słowom pewnego kabotyna, który mawiał o Polsce, że jest jak obwarzanek: to tylko warte, co po brzegach, a w środku pustka** (cyt. na str. 20).

Metaforyczne przyrównanie Polski to obwarzanka było autorstwa Józefa Piłsudskiego.

CASUS CYWIŃSKIEGO

Cywińskiego wraz z redaktorem „Dziennika Wileńskiego” Aleksandrem Zwierzyńskim oskarżono o znieważenie i zelżenie narodu polskiego w ten sposób, że dopuścili do *użycia obelżywego wyrazu dla określenia osoby Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego**.

* W. Kalicki, *Honor obwarzanka*, Gazeta Wyborcza (Duży Format), 2006-04-10, str. 18.

CASUS CYWINSKIEGO

Sąd Okręgowy W Warszawie wyrokiem z dnia 11 kwietnia 1938 roku skazał obu oskarżonych (Cywińskiego na trzy lata pozbawienia wolności).

Kolejna instancja – Sąd Apelacyjny w Warszawie – w dniu 4 czerwca 1938 roku wyrok skazujący utrzymał w mocy, zmieniając jedynie wymiar kary, zmniejszając go Cywińskiemu do jednego roku i sześciu miesięcy.

CASUS CYWINSKIEGO

Znaczące są opublikowane w „Gazecie Sądowej Warszawskiej” (jako jedyna – wśród kilkunastu periodyków prasy prawniczej okresu międzywojennego – poświęciła tej sprawie uwagę opisując szeroko rozprawę apelacyjną) fragmenty uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego, który wskazywał w jaki sposób cześć Piłsudskiego jest związana z czcią narodu:

CASUS CYWINSKIEGO

„(...) Świętością Narodu Polskiego jest ś.p. Marszałek Piłsudski i to nie wymaga uzasadnienia, to każdy obywatel czuje, to w sercu swym żywi i to żyje w uczuciach całego narodu naszego. Przez swe poświęcenia pełne życie, przez wywalczenie dla narodu największego dobra, jakim jest niepodległość Polski stał się ś.p. Marszałek Piłsudski narodu naszego symbolem”.

CASUS CYWINSKIEGO

„(...) Obraza ś.p. Marszałka Piłsudskiego godzi więc w najświętsze uczucia narodu, a tym samym obraża i sam naród tak, jak tego wymaga dyspozycja art. 152. (...) [Oskarżony – przyp. aut.] zdając sobie dokładnie sprawę, że ś.p. Marszałek Piłsudski czczony jest przez naród, jako największy bohater narodowy na przestrzeni wieków – przewidywał i godził się z tym, że tym samym lży i wyszydza Naród Polski. (...) zniewagi narodu dopuszcza się i ten, kto godzi w najgłębsze uczucia narodu i boleśnie je dotyka. Kto obraża najświętsze uczucia narodu, obraża tym samym i sam naród”.

CASUS CYWIŃSKIEGO

Kazus Cywińskiego stał się impulsem do uchwalenia wspomnianej wcześniej ustawy z dnia 7 kwietnia 1938 roku o ochronie imienia Józefa Piłsudskiego, Pierwszego Marszałka Polski. Ustawa ta – lakoniczna w swej treści – składała się jedynie z czterech artykułów.





CASUS CYWINSKIEGO

Art. 1 ustawy stwierdzał, iż pamięć czynu i zasługi Józefa Piłsudskiego – Wskrzesiciela Niepodległości Ojczyzny i Wychowawcy Narodu – po wsze czasy należy do skarbnicy ducha narodowego i pozostaje pod szczególną ochroną państwa.

Art. 2 stanowił, iż kto uwłaczał Imieniu Józefa Piłsudskiego, podlegał karze więzienia do lat 5.

Pozostałe dwa artykuły dotyczyły wykonania i wejścia w życie ustawy. W ten sposób połączono ochronę czci, godności i dobrego imienia jednej osoby z ochroną dobrego imienia całego narodu.



KONIEC
DZIEKUJE ZA UWAGE